

POZNAŃ wyborcza

poznan.wyborcza.pl

We wtorek 19 lipca 2016 | imieniny obchodzą WINCENTY, RUFIN | redaktor prowadzący **Monika Lamęcka-Pasławska**
dyżur redakcyjny w godz. 11-15 tel. 61 85 89 201 **Adam Kompowski** | adam.kompowski@poznan.agoz.pl

ŁAWICA SIĘ STAWIA I PRZEGRYWA

■ **Na 112 mln zł szacuje Ławica koszty odszkodowań za hałas dla mieszkańców strefy wokół lotniska.** Jak dotąd port przegrał wszystkie zakończone prawomocnym wyrokiem procesy. Mecenas reprezentujący w sądzie sąsiadów lotniska twierdzi, że gdyby Ławica nie odwoływała się od każdego wyroku, te koszty mogłyby być niższe nawet o 20 proc.

MARIA BIELICKA

W ubiegłym tygodniu Ławica przegrała w pierwszej instancji dwa procesy o odszkodowanie z właścicielami domów w strefie wewnętrznej lotniska – każdy na kwotę około 180 tys. zł. Do tego dojdą koszty zastępstwa procesowego i odsetki od 2013 r., więc suma odszkodowań tylko w tych dwóch sprawach sięgnie blisko 500 tys. zł – mówi Radosław Howaniec z kancelarii Majchrzak, Szafranski i Partnerzy, reprezentujący przed sądem wielu mieszkańców Ławicy i Przeźmierowa. – To jeszcze nie wszystko, bo Ławica z pewnością złoży apelację, co będzie ją kosztowało kolejne kilkanaście tysięcy złotych plus tyle samo za wniesienie kasacji.

Również 7 lipca sąd oddalił apelację Ławicy w sprawie, gdzie mieszkańcy domagali się nieco ponad 70 tys. zł. Sprawa dotyczyła szeregowca na obrzeżu strefy wewnętrznej.

Procesy to konsekwencja wprowadzenia tzw. Obszaru Ograniczonego Użytkowania. To teren wokół lotniska, którego mieszkańcy mogą domagać się odszkodowań za hałas wywołany przez samoloty. Ten najbliższy portu to strefa wewnętrzna, a nieco bardziej oddalony to strefa zewnętrzna. W związku z ustanowieniem obszaru lotnisko musi rekompensować koszty spadku wartości nieruchomości oraz wyguszania domów położonych w OOU. Dobrowolnie gotowe było płacić tylko za wyguszenie budynków w strefie wewnętrznej. Ugody zawarło z około 200 osobami. Na rekompensaty dla nich przeznaczono 3,7 mln zł. Ci, którzy na warunki Ławicy nie przystali, poszli do sądu.

W tej chwili toczy się tam 81 procesów, niewykłuczone są kolejne.

Zapadło też już 71 prawomocnych wyroków, wszystkie są niekorzystne dla Ławicy. Na odszkodowania z nimi związane lotnisko przeznaczyło następną 5 mln zł. Ale przegrane w pierwszej instancji sięgają już kolejnych 9 mln zł.

Takiego obrotu sprawy władze lotniska się nie spodziewały. W bilansie za 2014 r. rezerwa na odszkodowania wynosiła 33,4 mln zł, a za ubiegły rok – prawie 50 mln zł.

Gdy teraz zapytaliśmy o szacunki związane z przegranymi procesami i kosztami związanymi z wprowadzeniem OOU, Ławica podała nam już kwotę 112 mln zł.

Mecenas Radosław Howaniec przekazuje, że port płaciłby mniej, gdyby zawierał ugody i nie odwoływał się od każdego wyroku. Sugeruje wręcz, że wniesienie odwołań w każdej sprawie to niegospodarność. – Sąd ostatnio zapytał wręcz pełnomocnika lotniska, dlaczego spółka wnosi apelacje, skoro nie zakwestionowała wyroczy biegłego przez sądem pierwszej instancji – podkreśla Howaniec.

Wiceprezes Ławicy Grzegorz Bykowski twierdzi jednak, że rezygnacja z apelacji oznaczałaby zaakceptowanie przez spółkę metodologii stosowanej przez trzech biegłych orzekających na zlecenie sądu o spad-

kach wartości nieruchomości na poziomie około 14 proc. – Inni biegli spadki te oceniają na około 6 proc. Co więcej, zamówione przez nas opinie uznanych rzeczoznawców majątkowych wskazują, że metodologie biegłych, na które powołuje się sąd, są po prostu błędne – przekazuje Bykowski. I dodaje: – Naszym zdaniem powinniśmy płacić odszkodowania związane z modernizacją akustyczną nieruchomości, jeśli audyt wskazywałby taką konieczność, a nie za całkowity remont lub odbudowę zdegradowanego i zaniedbanego przez właścicieli domu. Jego aspektu biegli też nie uwzględniają wyceniając koszty modernizacji akustycznej.



PIOTR SKOBIŃSKI / AGENCJA GAZETA

Władze lotniska uważają również, że właścicielom domów położonych w strefie wewnętrznej nie należą się żadne odszkodowania, bo nie ma tam przekroczeń hałasu. Sądy jednak iz tym stanowiskiem się nie zgadzają. Ostatnio sąd apelacyjny zajął nawet wprost stanowisko w tej sprawie, uznając, że właściciele domów w strefie wewnętrznej mają takie samo prawo do żądania odszkodowań, jak ci, którzy mieszkają w strefie wewnętrznej.

Czy wobec konsekwentnych roz-

strzygnięć sądu Ławica nie obawia się zarzutu niegospodarności?

– Gdybyśmy płacili za opinie, które w znacznej części wołają o pomstę do nieba i nie wykorzystali wszystkich dostępnych narzędzi, tylko po prostu wypłacili ponad 130 mln zł z pieniędzy publicznych, to dopiero byłaby niegospodarność. Przecież to rozbój w biały dzień – denerwuje się wiceprezes Bykowski. – Jestem więcej niż pewien, iż skrajną niegospodarnością byłoby doprowadzenie Portu Lotniczego do bankructwa przez dobrowolne wydanie ponad 100 mln zł.

Bykowski przekazuje również, że koszty wnoszenia apelacji nie są wcale takie duże. – Według naszych wyliczeń to około 10 proc. całkowitych kosztów postępowań sądowych. Dlatego na tym etapie uzasadnione jest podejmowanie działań zmierzających do zmiany kształtu wydawanych opinii biegłych.

Wiceprezes nie wyklucza jednak, że spółka z czasem zmieni politykę w tej sprawie. – Jeśli zawiodą wszystkie nasze działania, dopuszczamy możliwość zmiany naszego stanowiska dotyczącego rozstrzygnięcia spraw na drodze sądowej. ●